Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: **we wtorek, czwartek i sobotę.**

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. [illegible]. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok III. | Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek dnia 23 .kwietnia 1936 r. | Nr. 47

Siewcy gwałtu i anarchji.

Już w lutym br., gdy w sejmie toczyły się rozprawy nad budżetem, a więc zarazem i nad naszą sytuacją gospodarczą i społeczną — rząd uświadomił posłów a temsamem i całe społeczeństwo o wzmożonej działalności obcych agentur, o nowej taktyce komunistów polegającej na przenikaniu ich do legalnych organizacyj, a to głównie w tym celu, by pod takim pozorem uprawiać robotę wichrzycielską i przygotowywać grunt do swoich celów.

Dnia 24 lutego z trybuny sejmowej minister spraw wewnętrznych, p. Raczkiewicz podniósł głos przestrogi i ostrzeżenia:

— Muszę zaapelować — oświadczył — do panów i poprzez panów do całego społeczeństwa o specjalną czujność. Organizacje społeczne narażone są na przenikanie do nich czynnych członków partji komunistycznej, kierowanych tam poto, by życie tych organizacyj zakłócić i wypaczyć. Niebezpieczeństwo takie niewątpliwie istnieje. Nie zamierzam i nie potrzebuję przekonywać, jak dalece cele i założenia ideowe partji komunistycznej stoją w sprzeczności z naszą konstytucją i interesem narodu i Państwa.

I zapowiedział też wtedy imieniem państwowych władz wykonawczych, że rząd z całą stanowczością przeciwstawi się każdej karygodnej akcji, zmierzającej do zmącenia spokoju w kraju, do wciągnięcia mas społecznych w orbitę poczynań, jawnie i jaskrawo naruszających ład i bezpieczeństwo.

Ostatnie wypadki w Krakowie, Częstochowie, a zwłaszcza we Lwowie wykazały, jak trafną była diagoza, postawiona już w lutym i jak uzasadniony był apel, wzywający społeczeństwo do specjalnej czujności.

Bo jeśli prześwietlamy dokładnie tło zajść, które miały miejsce w wymienionych miastach, jeśli spoglądniemy na sprężyny, które tam działały — to widzimy wszędzie wyraźnie robotę „obcych agentur", wysiłek emisarjuszy komuny, uszykowanej poza frontem mas, lekkomyślnie do „akcji" poruszonych przez legalne organizacje partyjno-robotnicze. Nowa taktyka komunistyczna polegała więc na tem, aby powtykać do tych organizacyj swych członków i z każdej okazji zbiorowych wystąpień korzystać w ten sposób, że komendę obejmują z miejsca żywioły wichrzycielskie, prowokujące zbrojne starcia, użycie kamieni i rewolwerów przeciw organom bezpieczeństwa i ładu.

Ten charakter tej nowej traktyki musimy sobie dobrze uświadomić, bo on to nam dopiero tłumaczy, dlaczego ruchy społeczne w kraju, naturalna i zrozumiała walka świata pracy o swe prawa, — wyładowywać się ostatnio poczynają w formie gwałtownych zaburzeń i wykroczeń przeciw wewnętrznemu ładowi.

Srodkiem, do tego wiodącym, ma być osłabienie poczucia praworządności w społeczeństwie. W tym też kierunku działają z całą świadomością siewcy wywrotu. Grabież i plądrowanie, siła fizyczna, użyta przeciw organom bezpieczeństwa i przeciw spokojnemu obywatelowi, niszczenie warsztatów pracy, a równocześnie lekkomyślne szafowanie krwią i życiem ludzkiem, rozmyślne prowokowanie starć z policją — wszystko to zmierza do tego, by poczucie prawa, poczucie bezpieczeństwa i odpowiedzialności zostało jaknajbardziej zachwiane i ustąpiło rozmaitym instynktom u jednych i przerażeniu u drugich.

W Polsce jest miejsce dla legalnej walki o przekonania. Konstytucja gwarantuje to każdemu obywatelowi.

Ale w Polsce niema miejsca, i być nie może miejsca dla nikogo, kto do celu dość zamierza terorem i gwałtem, zaburzeniem ładu i porządku. Z jakiegokolwiek skrzydła najskrajniejszych elementów wywodzą się siewcy zamętu, starający się w miejsce prawa narzucić bezprawie jako metodę swego działania — muszą być z całą

Uroczyste odsłonięcie pomnika Kilińskiego

i kongres rzemiosła polskiego w Warszawie.

WARSZAWA. Stolica uczciła pamięć bohatera narodowego, szewca pułkownika Jana Kilińskiego przez odsłonięcie pomnika ku jego chwale.

Uroczystość, która zbiegła się z wielkim zjazdem rzemiosła polskiego ze wszystkich stron kraju i którą zaszczycili swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej i szereg najwybitniejszych osobistości świata politycznego i społecznego, zamieniła się w potężną manifestację uczuć narodowych.

Odsłonięcie pomnika poprzedziło nabożeństwo w katedrze odprawione przez J. E. ks. arcibiskupa Galla.

Pomimo niepogody, mieszkańcy Warszawy na długo przed odsłonięciem pomnika zaczęli tłumnie zdążać na plac Krasińskich, wypełniając przylegające ulice.

Wokół pomnika Jana Kilińskiego ustawiły się dziesiątki sztandarów cechowych organizacyj rzemieślniczych, b. wojskowych oraz rozmaitych stowarzyszeń.

Wzdłuż pl. Krasińskich przed kościołem garnizonowym ustawiły się 3 kompanje wojska oraz szwadron szwoleżerów.

Przed odsłonięciem pomnika wygłosił przemówienie w imieniu komitetu budowy pomnika Paweł Nowicki w którem nakreślił historję powstania p o m n i k a. Odsłonięcia dokonał osobiście Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Skolei pos. A. Snopczyński, prezes Związku Izb Rzemieślniczych, oddał w opiekę pomnik Jana Kilińskiego zarządowi miejskiemu.

Musi on widzieć przed sobą wielki i realny plan i program".

Ostatni zabrał głos prezydent m. st. Warszawy Stefan Starzyński, kreśląc sylwetkę Jana Kilińskiego.

Na zakończenie uroczystości chór Związku Mazowieckiego wykonał Gaude Mater.

Pan Prezydent wraz ze swem otoczeniem przeszedł następnie do przygotowanego wzniesienia, ustawionego w pobliżu pomnika. Rozpoczęła się defilada, którą odebrał Pan Prezydent. Defiladę otworzyło wojsko. Następnie szła młodzież szkolna rzemieślnicza, liczne c e c h y, związki rzemieślnicze i t. p.

Defilada trwała prawie 2 godziny. Bardzo efektownie wyglądała banderja konna w strojach mieszczan z czasów Kilińskiego oraz liczne udekorowane samochody i wozy, na których poszczególne rzemiosła demonstrowały s w e prace.

Bardzo pomysłowy był powóz cechu fryzjerów i perukarzy, w którym siedziało kilka osób w historycznych kostjumach z 18 wieku. Wyróżniały się następnie wozy cechu rzeźnickiego, a dalej wozy bednarzy, cieśli, kowali, szklarzy, blacharzy, pozłotników, farbiarzy, brukarzy i kamieniarzy, tapicerów, garbarzy, fryzjerów, szewców, piekarzy i cukierników i w. in.

Udział w powyższych uroczystościach wzięło przeszło 20 tysięcy osób, przybyłych z poza Warszawy.

Stan bezrobocia w Polsce.

Według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy zarejestrowano na terenie Rzeczypospolitej na dzień 15-go bm. ogółem 458.064 bezrobotnych, czyli o 20.985 bezrobotnych mniej, aniżeli w dniu 1-ym bm. W porównaniu z tym samym okresem ub. r. liczba bezrobotnych zmniejszyła się w r. b. o 37.813.

Ile jest warta Pożyczka Inwestycyjna.

W ostatnim wyczerpanym została wprowadzona na g i e ł d ę 3-procentowa premjowa Pożyczka Inwestycyjna. Przyczem o s i ą g n ę ł a kurs 70 za 100.

Całe serje tej pożyczki 50 sztuk notowano po 74 i 75 za 100.

Związek Harcerstwa Polskiego — stowarzyszeniem wyższej użyteczności.

W dniu 20-ym bm. ogłoszono urzędowo rozporządzenie Rady Ministrów o uznaniu Związku Harcerstwa Polskiego za stowarzyszenie wyższej użyteczności. Na mocy tego rozporządzenia Związek Harcerstwa Polskiego otrzymuje przywileje wyłączności działania na terenie Rzplitej w dziedzinie organizowania i prowadzenia pracy h a r c e r s k i e j, t. j. pracy wychowawczej wśród młodzieży przy pomocy zespołu środków wychowawczych, objętych metodą skautową Baden Powell'a i w oparciu o prawo i przyrzeczenie harcerskie.

P. Prezydent Rzplitej u p. premjera.

WARSZAWA. Dnia 19 bm. o godz. 15-tej Pan Prezydent Rzeczypospolitej odwiedził w prezydjum Rady Ministrów p. premjera Marjana Żyndram-Kościałkowskiego, który spowodu niedyspozycji nie opuszcza swego mieszkania,

energją i bezwzględnością wyrugowaniu z polskiej rzeczywistości.

W interesie zarówno Państwa, jak i też każdego z nas, obywateli, dla których Państwo stanowi „suprema lex". A najwyższem prawem jest obrona przed wszystkiemi przejawami — bezprawia.

Uroczystości w Berlinie w dniu urodzin Hitlera

Gen. von. Blomberg mianowany feldmarszałkiem.

BERLIN, 20. 4. Dzień wczorajszy upłynął w całych Niemczech pod znakiem urodzin kanclerza Hitlera, który ukończył 47 rok życia.

Nawet urodziny cesarskie przed wojną nie były nigdy obchodzone w sposób tak uroczysty, jak urodziny Adolfa Hitlera.

Przed pałacem od wczesnego rana gromadziły się olbrzymie tłumy, wiwatujące nieustannie na cześć kanclerza. Orkiestry wojskowe kolejno koncertowały przed gmachem.

O godz. 11 przedpołudniem rozpoczęła się w Tiergartenie wielka rewja wojsk załogi berlińskiej i defilada przed kanclerzem.

Wieczorem odbyło się w mieszkaniu kanclerza przyjęcie w szczupłem gronie rodziny solenizanta i najbliższych jego współpracowników.

Z całych Niemiec nadesłano nie wiarogodną wprost ilość upominków, które przez cały dzień poczta zwoziła samochodami ciężarowemi do pałacu.

Wszystkie pokoje w pałacu kanclerskim były wypełnione podarkami tak, że nie można się było tam ruszać i już od południa — na polecenie kanclerza — zaczęto je przewozić do różnych zakładów dobroczynnych.

Dzień urodzin kanclerza przyniósł szereg awansów w armji niemieckiej.

Włosi o 170 km od Addis Abeby

LONDYN. Jak donoszą z Addis Abeby, wojska włoskie znajdują się w odległości 170 km. od stolicy.

Negus, którego miejsce pobytu jest wciąż jeszcze niewiadome, nie odda stolicy bez walki.

Ostatnio, jak wiadomo, zgłosiło się 5.000 ochotników, którzy wspólnie z gwardją, znajdującą się pod dowództwem następcy tronu na północ od Addis Abeby, stanowić mają główny trzon sił obronnych stolicy.

Zginął Polak w Legji Cudzoziemskiej.

CASABLANKA. Ofiarą katastrofy pancernego samochodu wojskowego pod Marakeszem, o której donosiliśmy przed kilku dniami, padł m. in. Polak, sierżant legji Cudzoziemskiej Budniarski.

O wielki program pracy

Odezwa arcybiskupów po wypadkach we Lwowie.

Księża arcybiskupi lwowscy ks. Arc. J. Teodorowicz i ks. Arc. B. Twardowski wydali wspólną odezwę do robotników lwowskich.

Odezwa ta głosi:

„Z zakrwawionem boleścią sercem patrzyliśmy na wstrząsające wypadki tych dni ostatnich w naszym drogim Lwowie.

Ileż to rodzin okrytych żałobą krwawych tragedyj rozegrało się na ulicach spokojnego naszego miasta! Dotknęły one zarówno robotnika, jak i obrońcę porządku społecznego, który z nakazu władzy z narażeniem swojego życia spełnić musiał swoją twardą powinność

Nawet wierzyć w to nie chcemy i nie uwierzymy, ażeby dzielny robotnik lwowski poniżył się do bicia szyb, nieraz równie dziś biednego kupca, jak on sam, albo do niszczenia i plondrowania cudzego mienia. Albo nawet do niszczenia dzieł sztuki, które przecież są chlubą tak dzielnie przez robotników przed niedawnemi laty bronionego Lwowa.

To inne i to obce żywioły objęły w tem komendę; bo my pamiętamy robotnika lwowskiego z dni oblężenia Lwowa; pamiętamy jego szczytne i poświęcające się bohaterstwo i pamiętamy go wylewającego krew dla Ojczyzny, znoszącego głód i wszelkie cierpienia dla dobra wspólnej sprawy. Takim on był wówczas, takim niewątpliwie, choć przyparty głodem i choć chwilowo omotany siecią obcych, płatnych agitatorów, pozostał i dzisiaj.

Dlatego z ufnością, iż głos nasz wysłuchany zostanie, przemawiamy i wołamy do serc i sumień naszego robotnika. Wołamy doń, by się zwolnił od zgubnej zależności tych obcych, których przynależność, charakter i nazwiska już urzędowo ponad wszelką wątpliwość stwierdzone zostały, by nie bogacił krwią swoją ich judaszowych kieszeni, by bezskutecznym buntem nie pracował na zgubę własną i rodzin swoich, by on pomny na swe bohaterskie walki i boje, nie szedł choćby nieświadomie w służbę obcych Polsce wrogich czynników.

Odezwa ks. arcybiskupów kończy się następująco:

„Dziś jest też chwila dla poważnego rozrachunku społeczeństwa chrześcijańskiego z wszystkich tych zaniedbań, jakich się ono dopuściło wobec klas pracujących. Ileż to zaniedbań, ile opuszczeń, ile to nieraz pokrzywdzeń daje się spostrzec wobec robotnika!

Nadto uważamy za swój obowiązek zwrócić uwagę czynnikom odpowiedzialnym, że na otwierającą się wielką ranę społeczną nie pomogą już dzisiaj chwilowe choć potrzebne plastry; dziś ideałowi zniszczenia komunizmu potrzeba przeciwstawić ideał pozytywny, zwłaszcza ekonomiczny i przemysłowy odbudowy Polski, zakrojony w wielkim stylu, ktoryby tak pociągnął robotnika polskiego, jak ongi pociągała obrona Lwowa.

W najbliższym czasie powróci do zdrowia p. premjer Kościałkowski

Nowy termin wizyty w Budapeszcie.

Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się że podróż p. premjera Kościałkowskiego do Budapesztu, odłożona wskutek nagłej niedyspozycji p. premjera, dajdzie do skutku w najbliższym czasie.

Jest możliwe, że już w najbliższych dniach zostanie ustalona w porozumieniu z rządem węgierskim nowa data popróży p. premjera Kościałkowskiego. Podróż ta nastąpi w bieżącym tygodniu.

Za akcję terorystyczną zawieszenie Stronnictwa Narodowego w powiecie kościańskim.

W dniu wczorajszem starosta powiatowy w Kościanie zawiesił na terenie całego powiatu działalność Stronnictwa Narodowego t.j. zarządu powiatowego, wszystkich obwodów i kół.

Decyzja zaopatrzona jest w uzusadnienie następującej treści:

W okresie od listopada 1935 r. do końca marca 1936 r. nastąpiło na terenie powiatu kościańskiego szereg wypadków podrzucania do mieszkań różnych osób, materjałów wybuchowych, niszczących mienie i zagrażających życiu

Przeprowadzone w związku z temi wypadkami dochodzenia ustaliły ponad wszelką wątpliwość, że zamachów tych dokonali względnie czynny w nich brali udział członkowie Stronnictwa Narodowego.

Stwierdzono również, że wypadki te stanowiły fragmenty szerzej zakrojonej akcji terorystycznej, organizowanej i kierowanej przez władze Stronnictwa Narodowego.

Ponieważ zastosowane tymczasowe środki represyjne nie położyły ostatecznej tamy przestępczej akcji, czego dowodem jest podrzucenie materjałów wybuchowych pod lokal posterunku P. P. w Kamieńcu w dniu 3 kwietnia 1936 r. okazało się konieczne w interesie bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego, wydanie decyzji zawieszającej działalność Stronnictwa Narodowego na terenie powiatu kościańskiego.

Kobieta może zajmować się rzeźnictwem.

Wobec wątpliwości czy kobiety z uwagi na obowiązujących w stosunku do nich zakaz uboju bydła i nierogaciny, mogą otrzymać kartę rzemieślniczą na wykononie rzemiosła rzeźnictwa i wyrybu mięsa, Związek Izb Rzemieślniczych zwrócił się do Przemysłu i Handlu o wyjaśnienie tej sprawy.

W związku z tem Ministerstwo wyjaśnia, iż niema przeszkód prawnych do wydawania kobietom kart rzemieślniczych na wykonanie rzeźnictwa.

Znaczki P. P. S. na 1 maja

Kierownictwo Polskiej Partji Socjalistycznej (C. K. W.) otrzymało poraz pierwszy od szeregu lat pozwolenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych urządzenia w okresie do 1 maja włącznie zbiórki publicznej w postaci sprzedaży znaczka z bronzu patynowanego z napisem „niech żyje 1 maj 1936 r.“

Starania rolników o zakaz przywozu z zagranicy zbędnych produktów.

Według oficjalnych danych w r. 1935 sprowadzono do Polski cały szereg produktów rolniczych, których import organizacje rolnicze uważają za zbędny. Między innemi sprowadzono jabłek za 1.793.000 zł, śliwek za 1.138.000 zł, śliwek suszonych za 4.478.000 zł, pomidorów za 275.000 zł, grzybów jadalnych za 161.000 zł, wiśni i czereśni 133.000 zł, ryb solonych za 14.529.000 zł, konserw rybnych za 866.000 zł, krochmalu za 483.000 zł, ziół i roślin lekarskich za 1.203.000 zł.

Organizacje rolnicze zamierzają wystąpić do władz o obostrzenie importu całego szeregu artykułów rolniczych, a sprowadzanie tylko tych, które w Polsce nie są produkowane, lub produkowane w niedostatecznej ilości.

Katastrofa statku „Fredro“ na Wiśle pod Płockiem.

Na Wiśle wydarzyła się katastrofa statku „Fredro“ Polskiej Żeglugi Rzecznej „Vistuli“. Katastrofa szczęśliwie nie pociągnęła poważnych następstw.

Statek „Fredro“ jadący z ładunkiem towarowym natknął się niedaleko Płocka na mieliznę i uległ uszkodzeniu.

Kadłub statku od uderzenia o kamienie zozpruł się.

Uszkodzony statek przyholowano do brzegu. Towary usunięto.

Statek „Fredro“ będzie wycofany z żeglugi i odesłany do stoczni, w celu naprawy.

Przez nieostrożność zabił żonę.

Tczew. W Brodach, pow. tczewskiego, Mateusz Stryjak przez nieostrożność uderzył karabinem wojskowym o drzewo, wskutek czego nastąpiło uszkodzenie broni. Gdy je pokazywał żonie padł nagle strzal i kula przeszyła nawylot nieszczęśliwą niewiastę. Stryjakowa wkrótce zmarła.

Obecnie sąd skazał Stryjaka na pół roku więzienia a za nielegalne posiadanie broni palnej na miesiąc aresztu.

Na 10 miesięcy więzienia skazał sąd kolejarza za pobicie pasażera.

Toruń. Przyzwyczailiśmy się do nadzwyczaj kulturalnego, grzecznego zachowania naszych kolejarzy.

Każdy z nas wie, że ile razy zwróci się do nich z jakąś prośbą, zostanie zawsze sprawnie i po dżentelmensku poinformowany i obsłużony.

To też trudno uwierzyć, iż znalazł kolejarz-brutal, człowiek bez wychowania.

Nazywał się Stefan Janusz.

Prowadząc w styczniu w charakterze kierownika pociąg osobowy do Torunia, polecił jednemu z konduktorów sprowadzić do pustego przedziału Bronisława Wolskiego z Torunia, pasażera, który na skutek małego spóźnienia był zmuszony wskoczyć w Otłoczynie do znajdującego się już w ruchu pociągu.

W przedziale kolejarz zaczął „tłumaczyć“ p. Wolskiemu, że nie wolno wskakiwać do jadącego pociągu.

Ponieważ kolejarz „tłumaczył“ przy pomocy pięści i kopnięć, nieszczęsny pasażer był po kilkunastu minutach dosłownie zmasakrowany. Twarz miał zalaną krwią.

Za swój niesamowity wprost wyczyn kolejarz odpowiadał onegdaj przed Sądem, który, go skazał na 10 miesięcy więzienia i ponoszenie kosztów sądowych.

Zjazd b. członków Organizacji Wojskowej Pomorza oraz Straży Ludowych na Pomorzu.

Na dzień 17. maja 1936 r. zwołujemy do Tczewa Zjazd Koleżeński b. członków Tajnej Organizacji Wojskowej Pomorza, Straży Ludowych na Pomorzu itd. Wszystkich b. członków wyżej wymienionych organizacyj wojskowych, biorących czynny udział w ruchu bojowoniepodległościowym Pomorza w okresie do dnia 10. lutego 1920 r. prosimy uczestnictwo w Zjeździe zgłosić na ręce sekretarza Komitetu Zjazdowego p. Augustyna Szpręgi w Czersku (Pomorze).

Wstęp tylko za zaproszeniem. Zaproszenia z programem Zjazdu doręczy zgłaszającym sekretarz Komitetu.

Stefan Fredyk, Walenty Gałęski, Józef Głowacki Poseł na Sejm R. P. Dr. Franciszek Kręcki, Stefan Ługiewicz Mjr. W. P., Tadeusz Odrowski, Dr. Ludwik Połomski, Augustyn Szpręga.

„Pożeracze kilometrów“ zajęli Ankober

Negus wrócił do Addis Abeby.

Przed pałacem cesarskim rozdają broń i amunicję.

ADDIS ABEBA. Potwierdza się wiadomość o zajęciu przez Włochów miasta Ankober znajdującego się w odległości zaledwie 125 klm. na północny-wschód od Addis-Abeby.

Do Ankober wkroczył pułk askerów, ten sam, który pierwszy dotarł do Dessie. Pułk ten nosi nazwę „pożeraczy kilometrów“ ze względu na niebywałą szybkość, z jaką posuwa się po bezdrożach abisyńskich w najfatalniej szych nawet warunkach atmosferycznych.

W Addis Abebie zapanował szalony popłoch. Burmistrz wezwał wszystkich mieszkańców, zarówno mężczyzn, jak kobiety i dzieci, do obrony stolicy. Przed pałacem cesarskim odbywa się rozdawanie broni i amunicji.

Kobiety i dzieci zatrudniono przy kopaniu rowów strzeleckich i budowie zasieków z drutu kolczastego.

Cesarz Haile Selassie przybył już również do stolicy w towarzystwie następcy tronu, wiodąc ze sobą kilka tysięcy gwardzistów.

Obecnie też dopiero zapadnie ostateczna decyzja, czy należy zorganizować obronę Addis Abeby, czy też oddać ją w ręce Włochów bez walki, a siedzibę władz przenieść w głąb kraju

Ostrzegamy osadników.

Wobec pojawienia się na terenie województwa pomorskiego jakiegoś osobnika usiłującego inkasować od osadników należności za ksiażkę rachunkową wydawaną przez Pomorską Izbę Rolniczą, uprzedza się, iż Izba Rolnicza nikogo do inkasowania należności nie upoważniała. W razie pojawienia się podobnych oszustów należy powiadomić posterunek policyjny i Instruktora osadniczego.

60 komunistów odstawionych do Berezy Kartuskiej.

Po ostatnich zajściach ulicznych we Lwowie władze bezpieczeństwa aresztowały cały szereg agitatorów i działaczów komunistycznych.

Jak się dawiaduje „Iskra“ 60-ciu spośród aresztowanych we Lwowie komunistów odstawionych zostało do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

Nowe próby demonstracji bezrobotnych w Poznaniu.

W dniu wczorajszym w Poznaniu przed lokalem Urzędu pośrednictwa pracy i komitetu pomocy bezrobotnym ponownie zebrała się grupa kilkuset bezrobotnych.

Delegacja bezrobotnych odbyła konferencję z przedstawicielami wymienionych instytucyj, którzy oświadczyli, że racje żywnościowe dla bezrobotnych zostaną zwiększone.

Mimo, że delegacja przyjęła oświadczenie to z zadowoleniem, tłum bezrobotnych po sprawozdaniu złożonem przez delegację, uformował pochód w kierunku miasta, wznosząc wrogie okrzyki.

Policja nie dopuściła demonstrantów do centrum miasta, rozpraszając ich — bez żadnych ofiar — po drodze.

Pośród demonstrujących bezrobotnych zauważono szereg agitatorów komunistycznych którzy przybyli z Łodzi.

Wśród tłumu dokonano aresztowania kilkunastu osób.

Dymisja wojewody Switalskiego.

Kraków. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przychylając się do uchwały Rady Ministrów zwolnił wojewodę krakowskiego Kazimierza Switalskiego z zajmowanego stanowiska.

Dymisja ta pozostaje niewątpliwie w związku z wypadkami krakowskiemi, dnia 23 marca b. r.

Spęd bekonów w Biskupcu

odbędzie się dnia 27 kwietnia w następującej kolejności:

Godz. 7.30 Wonna, 8.00 Wawrowice, 8.10 Gryźliny, 8.30 Szwarcenowo, 8.45 Sumin, 9.00 Krotoszyny, maj Bielice, Buczek, Czachówki, Osówko, 9.10 Lipinki, maj Babalice, Sędzice, 9.20 Skarlin, Łąkorz, Łąkorek.

Inst. P.I.R. Furmańczyk.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 22 kwietnia 1936 r.

Środa Sotera m. Teodora.
Czwartek Wojciecha b. i m.
Piątek † Fidelisa, Egberta i Jerzego m.
Słońca: wschód o godz. 4.25 zachód o godz. 18 43

Podatek przemysłowy przy zatrudnianiu uczniów przemysłowych.

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że na skutek starań związku Izb Rzemieślniczych Ministerstwo Skarbu ma wydać w dniach najbliższych wyjaśnienie, iż nie należy uważać za najemne siły pomocnicze uczniów przemysłowych, ponieważ zgodnie z przepisami prawa przemysłowego stanowisko takich uczniów w zakładzie przemysłowym jest oparte nie na umowie najmu pracy, lecz na umowie nauczania i, że są oni wyraźnie przeciwstawidni pracownikom przemysłowym najemnym.

Z miasta i powiatu.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.
Wybór wiceburmistrza Nowegomiasta nie doszedł do skutku.

Nowemiasto. W poniedziałek dnia 20 bm. o godz. 7 wiecz. odbyło się Posiedzenie Rady Miejskiej, na którem miano dokonać wyboru wiceburmistrza miasta. Posiedzenie zagaił p. burmistrz Wachowiak, odczytując na wstępie pisma Starosty Pow. Lubawskiego, zarządzające wybory. Zgodnie z ustawą przystąpiono do wyboru zpośród radnych przewodniczącego. Przewodniczącym obrano ks. prof. Dembeińskiego, który zkolei dobrał sobie dwóch asesorów i to p.p. Rosta i Jentkiewicza. Wpłynęły dwie kandydatury: p. Wacława Nowaczyka i p. Ernesta Klempa. W wyniku głosowania na kandydaturę p. Nowaczyka padło 6 głosów, na kandydaturę p. Klempa 4 głosy, przyczem jedna kartka była pusta. Wynik głosowania w myśl ustawy był negatywny, gdyż aby być wybranym kandydat winien otrzymać połowę głosów radnych biorących udział w głosowaniu, plus jeden głos, czyli w tym wypadku winien otrzymać 7 głosów. Wobec powyższego przewodniczący zarządził głosowanie ściślejsze, które dało ten sam rezultat. W trzeciem ponownem głosowaniu ściślejszem p. Nowaczyk nie zdołał uzyskać decydującego 7-go głosu, wobec czego wybór wiceburmistrza miasta nie doszedł do skutku. Następne zebranie wyborcze odbędzie się w ciągu 7 dni.

Po krótkiej pauzie p. burmistrz zagaił drugie normalne posiedzenie Rady Miejskiej, na którem Rada przyjęła do wiadomości szereg dekretów Wydziału Powiatowego. Wydział Pow. zatwierdził budżet miasta na rok 1936/37 dokonując w nim kilka poprawek. Rada Miejska uchwaliła jednogłośnie poprawki zaproponowane przez Komisję Budżetową, zmnieszającą budżet w wydatkach i dochodach o 6,162 złotych, do sumy 97,278 złotych.

Pamięć zmarłego ks. radcy Papego uczcili członkowie przez powstanie z miejsc.

W wolnych wnioskach zabrali głos: p. Wiśniewska, p. Ludwicki oraz p. Swiniarski, poczem p. Przewodniczący zebranie zakończył.

Z życia Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej koło w Nowemmieście.

Koło liczy 80 członków. Z inicjatywy Zarządu Koła zawiązało się osobne koło w Lubawie, prowadzi je p. Wojciechowski, burmistrz Lubawy. Za składki członkowskie wpłynęło 116 zł. Komun. Kasa Oszczędności powiatu lubawskiego udzieliła 15 zł, tytułem zasiłku dla tut. Koła. Zarząd Koła udzielił z tego miejscowym Akademikom 5 pożyczek, zwrotnych po studjach: 3 pożyczki po 15 zł, jedną po 30 zł i jedną po 40 zł. Zarząd Koła zwrócił się do Komitetu Wojewódzkiego T.M.P. o przyjęcie wydatkowania do zatwierdzającej wiadomości. P. Sadkiewicz Józef po zorganizowaniu Koła, złożył obowiązki przewodniczącego Koła, na ręce p. Budnika, wice-starosty, proponując jako przewodniczącego p. Waraksiewicza z Tyliczek, em. gen. w.p., prezesa Związku Ziemian, wielkiego przyjaciela akademików.

P. Sadkiewicz J. ustępując ze stanowiska przewodniczącego Koła, dziękując wszystkim członkom za współpracę a w szczególności członkom Zarządu: ks. prof. Kalinowskiemu i p. prof. Różyckiemu, życzy Kołu jak najlepszego rozwoju na przyszłość. Z powstaniem Koła łączy się jeden szczegół, godny zapamiętania. Na zebranie konstytucyjne Koła w grudniu 33 r. pierwszy przybył, dziś, ś.p. ks. radca Pape, zdecydowanie wypowiadając się za założeniem Koła. Oby ten ostatnio powstały pierścień przyjaciół młodzieży akademickiej coraz większem kołem obejmował studentów tut. miasta i tut. powiatu i ułatwiał im studja w dobie panującego kryzysu. Zarząd.

Odprawa Zarządów Kół Zw. Rezerwistów.

Nowemiasto. Ubiegłej niedzieli odbyła się w naszem mieście odprawa zarządów Kół Zw. Rezerwistów pow. Lubawskiego. Po wysłuchaniu mszy św. w miejsc. kościele parafjalnym uczestnicy odprawy udali się na salę pos. Rady Powiatowej. Odprawę zagaił prezes Zarz. Pow. Z. R. p. kpt. Korabiowski, witając delegatów Okręgu p. mjr. Cerklewicza komendanta okręgowego i por. w st. spocz. p. Wizimirskiego, sekretarza Okręgu, oraz przedstawicieli władz w osobach Starosty Pow. dr. Tomczyńskiego i Burmistrza Wachowiaka, Prezesa Zarz. Pow. Straży Pożarnej wicestarostę Budnika i Komendanta Pow. P.W. i W.F. kapitana Dulębę. P. prezes odczytał treść „dyplomu zasługi“, który nadany został poprzedniemu prezesowi lek. wet. p. Wawrzyńcowi Kozłowskiemu. Pamięć śp. Marszałka Piłsudskiego uczczono 1 minutowem milczeniem.

Po odczytaniu „Hołdu Wodzom i Hetmanom Narodu“ nastąpiły sprawozdania Zarządu Pow. — prezesa, skarbnika i ref. wych. obywatelskiego. Zkolei poszczególni delegaci składali krótkie sprawozdania, informując Zarząd o bolączkach i stanie prac w ich kołach. Sekretarz Okręgu p. Wizimirski wręczył dyplomy zasługi druhom rezerwistom Turulskiemu, Barczewskiemu i p. Korabiowskiej, prezesce Rodziny Zw. Rezerwistów, poczem omówił sprawy organizacyjne Związku. Nastąpiły przemówienia Starosty Pow. dr. Tomczyńskiego, p. mjra Cerklewicza, kptana Dulęby i p. burmistrza Wachowiaka. Wszyscy mówcy zwracali uwagę na niepewną sytuację polityczną w Europie, a w związku z tem na konieczność przygotowania narodu do obrony nietylko pod wzgledem materjalnym, ale przedewszystkiem moralnym. Zw. Rezerwistów winien skupiać w sobie wszystkich obywateli, którzy odbyli służbę wojskową, bez względu na ich przekonania polityczne, gdyż Zw. żadnej polityki nie uprawia. Armja czynna jest szkołą żołnierza — Związek Rezerwistów winien być organizacją wyrabiającą cnoty obywatelskie u swych członków i podtrzymującą ich gotowość bojową na wypadek wojny.

Po zakończeniu odprawy udali się uczestnicy odprawy na skromny żołnierski obiad.

Z sali sądowej.

Lubawa. Dnia 16-go b.m. odbyły się w tut. Sądzie Grodzkim rozprawy karne, na których zasądzeni zostali:

Spiewak Piotr z Truszczyn i Junkier Jan z Rumiana, za kradzież 120 ft. żyta, skazani po 4 m-ce aresztu z zawieszeniem na 3 lata. Szulc Kazimierz i Ruczyński Jan obydwaj z Lubawy, za kradzież konwi z olejem, dwóch koszyków i puszki blaszanej z wozu Grzonkowskiej i Knasper'a z Zajączkowa, pierwszy z nich skazany na 6 miesięcy więzienia, drugi na 8 m-cy więzienia. W tejże sprawie Graduszewska Rozalja z Lubawy, za nieumyślne paserstwo, skazana na 3 m-ce aresztu z zawieszeniem na 3 lata. Skibicki Bolesław i Arycensz Rudolf obydwaj z Prosów pow. działdowski, za kradzież drzewa z lasu państwowego, skazani po 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 3 lata. Abramczyk Stanisław z Tarczyn pow. działdowski, za kradzież garderoby, skazany na 8 m-cy więzienia. Gadziński Franciszek z Lubawy obecnie przebywający we więzieniu w Brodnicy, za kradzieże w czterech wypadkach, skazany na łączną karę 1 rok i 10-mcy więzienia.

Zawody ping-pongowe o tytuł mistrza miasta.

Lubawa. Na zakończenie sezonu ping-pongowego w naszem mieście zorganizowano poraz pierwszy wielkie zawody ping-pongowe o tytuł mistrza miasta Lubawy i zakończono je w święta Wielkiejnocy. Zawody, w których udział wzięły następujące organizacje: H. K. S., K. S. M., Kurs Wieczorowy i K. S. „Biały Orzeł“, rozegrano w Ognisku K. S. M-u systemem puharowym.

W grze pojedyńczej (w pinglja) pierwsze miejsce zajął Piątka Mieczysław z K. S. M-u, zdobywając tem samem tytuł mistrza miasta Lubawy w tejże konkurencji. Drugie miejsce zajął Lewandowski Roman z H. K. S-u, a trzecie Góralski Franciszek z K. S. M-u.

W grze podwójnej (w doubla) kolejne miejsca zajęły następujące pary: I R. Lewandowski i Fr. Cibura z H. K. S-u, II M. Piątka i Fr. Góralski z K. S. M-u. W grze zespołowej pierwsze miejsce zajął zespół H. K. S. I. drugie zespół Kursu Wieczorowego, trzecie zespół H. K. S. II.

Podczas zawodów od początku do końca wyróżniał się grą Piątka Mieczysław (K. S. M.), z łatwością, w dwóch setach pokonywując w spotkaniach indywidualnych swych przeciwników i wykazując przytem dobrą techniką, wytrzymałość i opanowanie gry. Niemniej na wyróżnienie zasługuje Lewandowski Roman (H. K. S., który zajął jedno z czołowych miejsc. Pierwsze trzy miejsca każdej konkurencji nagrodzone zostały dyplomami.

Pokwitowanie.

Lubawa. Na rzecz kursu 1 stopnia P.W. w Sampławie, urządz. przez Związek Strzelecki Oddział Lubawa, złożyli w gotówce z Grodziczna:

P.p. Balko Wolh 0,20 zł, Dzierzak Piotr 0,20, Landum Wolh 0,30, Wiśniewski Jan 0,50, Dmochewicz Józef 0,30, Król Władysław 0,20, Golbek Frydrych 0,20, Walkowicz Teofil 1,00 zł, Lendzion Władysław 0,2o, Mörke Karol 0,30, Krauze Reich 0,20, Kösling Karol 0,20 Zero Teofil 0,20, Karpiński 1,00 zł, Zarbok Karol 0,20, Reichert 0,30, Krüger Wolh 0,20, Krüger Wilhelm 0,20, Murzalewski 0,50, Neuman 0,20, Krauze 0,20.

Wszystkim ofiarodawcom składam w imieniu Zarządu Związku Strzeleckiego obywatelskie podziękowanie.

(—) Dr. Dziadek, prezes.

Pochodzący z kradzieży zegarek przechowany w stawie.

Nawra. Dnia 14 bm. przy spuszczaniu wody ze stawów rybnych pana Otręby Jana znaleziona została przez zatrudnionych robotników sakiewka duża skórzana z zawartością 1 zegarka złotego. Rzeczy te prawdopodobnie pochodzą z kradzieży a zostały przechowane tam przez złodzieja. Znalezione rzeczy zostały złożone do dyspozycji PP. która wszczęła dochodzenia, celem wykrycia sprawcy i odnalezenie właściciela.

Z dalszych stron.

Kradzież młota.

Rybno. Przed pewnym czasem jakiś nieznany amator skradł z korytarza mieszkania 11 klg. młot do tłuczenia kamieni na szkodę robotnika Alojzego Modrzyńskiego, który przemilczał i na własną ręke ostrożnie „zabawił się w dedektywa“ co mu się nie źle powiodło, gdyż w tych dniach „wymacał“ że jego młot skradł kołodziej Kubiński Antoni z Rybna, o czem powiadomił policję, która przyparła Kubińskiego do muru i tenże przyznał się do swej sprawki. Młot który znajdował się już w innych rękach jako sprzedany policja odebrała, a Kubiński jako recedywista powędruje do „paki“.

Co już nie kradną.

Rybno. W ostatnich dniach rolnik Bandurski Julian podczas zwożenia długiego drzewa z lasu państw. Kostkowo przechował w lesie liwar do ładowania drzewa, Jakiś nieznany amator widocznie obserwował przechowywanie liwara, z czego skorzystał i go skradł, a przez nikogo nie spostrzeżony „zwiał“ z liwarem nie pozostawiając po sobie śladów. Policja wszczęła poszukiwania za sprawcą.

Pożar zagrody.

Ostaszewo. W dniu 9 b.m. powstał pożar w zagrodzie rolnika Krezymona Władysława. Spalił się dom mieszkalny, stodoła i chlew oraz część sprzętów domowych. Powstała szkoda przez pożar wynosi około 6.000 zł. którą pokryje ubezpieczenie. Pożar powstał na słomianym dachu przy kominie domu mieszkalnego od wypadających iskier podczas pieczenia chleba w piekarniku.

Kradzież cebuli.

Straszewy. Onegdaj skradziono ze śpichlerza około 5o klg. cebuli na szkodę ogrodowego Sienkiewicza Zygmunta. Skradzioną cebulę sprawcy sprzedali w Lidzbarku, kupcowi Nadolskiemu, o czem dowiedział się poszkodowany i doniósł o tem policji, która ujawniła sprawców w osobie Więckowskiego Jana i Komoszyńskiego Franciszka obu z Straszew.

Reorganizacja szkolnictwa.

Grudziądz. W końcu maja br. po ukończonych egzaminach zniesione zostaną w okręgu kuratorjum szkolnego Poznań — Pomorze wszystkie seminarja nauczycielskie z wyjątkiem seminarjum grudziądzkiego, w którem umieszczono repetentów zakładów nauczycielskich z całego okręgu.

W następnym roku utworzone będzie w Grudziądzu liceum nauczycielskie.

34 razy ranny śrutem.
Gajowy poluje na ludzi.

W lasach majątku Różki, pow. sochaczewskiego, miejscowy gajowy, Franciszek Kiełbasiński, zauważył w gąszczu leśnym jakiegoś chłopca, którego wezwał do zatrzymania się.

Chłopak rzucił się do ucieczki.

Kiełbasiński pogonił za nim, dogonił go i zaczął bić gumą.

W pewnej chwili chwili chłopiec wyrwał się Kiełbasińskiemu, wówczas gajowy z odległości 20 kroków wystrzelił do uciekającego, raniąc go śrutem w głowę i plecy

Ciężko rannego chłopca przeniesiono do leśniczówki, gdzie opatrzył go lekarz, stwierdzając 34 rany zadane śrutem.

Postrzelony 20-letni Antoni Wilanowski, tłumaczył się, że do lasu pogonił za gołębiem, którego porwał mu jastrząb, natomiast gajowy twierdził że nie strzelał do chłopca lecz tylko „na postrach“.

Spłonęła żywcem matka z dwojgiem dzieci.

W zabudowaniach Borszczkiewicza we wsi Krasnowola w pow. łuckim wybuchł pożar.

Ogień z taką szybkością ogarnął dom mieszkalny, że żona Borszczkiewicza wraz z dwojgiem dzieci znalazła śmierć w płomieniach, sam zaś Borszczkiewicz odniósł ciężkie oparzenia.

Nieszczęśliwy wypadek na dworcu kolejowym.

Tczew. W dniu 17 bm. na dworcu kolejowym w Tczewie, wydarzył się mrożący krew w żyłach wypadek.

Ofiarą tragicznego wypadku padł urzędnik kolejowy p. Jachimowski Franciszek lat 56 który w chwili kiedy o godz. 14.58 ruszył pociąg w kierunku Bydgoszczy, podawał korespondencję do wagonu bagażowego.

W chwili ruszania pociągu kiedy p. Jachimowski oddawał korespondencję kilka listów wypadło; chcąc je podnieść p, J. nachylił się i prawdopodobnie stopień wagonu uderzył go wciągając pod koła.

Koła wagonu obcięły nieszczęśliwemu obie nogi jedną poniżej kolana drugą powyżej.

Pociąg natychmiast zatrzymano, zaś rannym zaopiekował się znajdujący się w tym czasie na dworcu p. dr. Węglewski, udzielając mu pierwszej pomocy, poczem drużyna sanitarna odwiozła ciężko ranneg do szpitala św. Wincentego.

Stan zdrowia denata, z powodu wielkiego upływu krwi, przedstawia się bardzo groźnie.

Podpaliła się denaturatem.

Wejherowo. Dnia 13. 4. br. Bissingerowa Aleksandra, lat 60 wdowa zamieszkała w Kacku Wielkim, oblała się spirytusem denaturowym i następnie podpaliła się. Płonącą na podłodze Bissingerową, uratowała służąca Pobłocka Anna, która ugasiła na niej płomnienie i oblała wodą. Desperatkę w stanie ciężkim odstawiono do szpitala w Gdyni. Jak stwierdzono, Bissingerowa w stanie pijanym wróciła do domu i w takim stanie targnęła się na swe życie.

Samobójstwo zrozpaczonego reemigranta.

Poznań. Na stacji w Zbąszyniu znaleziono w jednym z przedziałów 3-ciej klasy ciężko rannego mężczyznę oraz dwoje wygłodniałych i zupełnie wycieńczonych dzieci. Rannym mężczyzną okazał się reemigrant polski z Francji, który wracając bez grosza do Polski i nie mogąc patrzeć na głód dzieci, usiłował popełnić samobójstwo. W tym celu zadał sobie ciężkie rany odłamkami stłuczonej butelki. Rannego przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

Samobójstwo czy zbrodnia.

Wrecki. Mieszkanka Suwal, niejaka Staniszewska, lat 60, zdradzająca od pewnego czasu objawy choroby umysłowej oddaliła się z domu. Po zauważeniu jej nieobecności, rodzina udała się na poszukiwanie. Odnaleziono ją po po kilku godzinach w lesie cieszyńskim w dość niedostępnym gąszczu powieszoną. Policja prowadzi śledztwo, czy zachodzi tu samobójstwo czy zbrodnia.

Ruch Towarzystw.

Zebranie miesięczne Związku Weteranów Powstań Narodowych.

Lubawa. R. P. 1914 - 1919 r. Koła w Lubawie odbędzie się w niedzielę, dnia 26 kwietnia 1936 r. o godz, 13-tej (t. j. 1-szej po południu) w lokalu p. Astowej ul. Grunwaldzka nr. 7

Przybycie wszystkich członków okowiązkowe

Wolność! Zarząd

Podstawy wychowania mają być chrześcijańskie i narodowe"

Mowa woj. Grażyńskiego na zjeździe Stow. Chrześć. Nar. naucz. w Katowicach.

KATOWICE. W Katowicach odbył się w niedzielę 13-ty doroczny walny zjazd delegatów Stow. chrześc.-nar. nauczycielstwa szkół powsz. woj. śląskiego. Na zjazd przybyli m. in. woj. śląski dr. Grażyński, biskup śląski ks. dr. Adamski, kurator dr. Kupczyński, ks. prałat Milik, starosta katowicki dr. Seidler, oraz reprezentant zarządu głównego z Warszawy prezes Siciński.

Obrady zagaił prezes Stow. dyr. Mazurski, który po powitaniu gości uczcił pamięć pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Dyr. Mazurski podkreślił w swem przemówieniu, że ideologja Stowarzyszenia chrześcijańskiego nauczycielstwa jest poprostu wyrwana z duszy ludu śląskiego. Rozwój i postęp szkoły u nas jest niemożliwy bez należytego wychowania religijnego młodzieży. Dlatego też Stowarzyszenie w sposób zdecydowany zawsze walczyło o religijne wychowanie młodzieży spełniając w ten sposób najlepiej obowiązek w stosunku do państwa.

Zkolei zabrał głos woj. śląski dr. Grażyński, który oświadczył, że naczelnem hasłem dzisiaj jest budowa mocnej Polski. Na odcinku tej pracy szkoła polska ma pierwszorzędne zadanie. Odrzucamy — mówił woj. Grażyński wśród burzliwych oklasków — światopogląd materjalistyczny, jako podstawę wychowania młodzieży. Chcemy, by podstawą tego wychowania były zasady chrześcijańskie. Powinno się ono opierać dalej na zasadach narodowych i państwowych.

Zagadnienie szkolne na kresach ma specjalnie olbrzymią doniosłość. To też atmosfera polskiej szkoły na Śląsku musi być najlepsza. Szkoła ta musi być ściśle zespolona ze społeczeństwem, musi być też otoczona atmosferą sympatji i przyjaźni. Poziom jej musi być bardzo wysoki. To jest najważniejszy obowiązek nauczyciela. Najpierw musi nauczyciel spełnić wzorowo obowiązki zawodowe, a potem dopiero poświęcić się pracy pozaszkolnej w sensie państwowym i narodowym. W dalszym ciągu przemówienia oświadczył woj. dr. Grażyński, że jest zwolennikiem atmosfery spokojnej pracy w szkole i stabilizacji stosunków personalnych. Nauczyciel powinien czuć pewność swej sytuacji.

Ks. biskup dr. Adamski zabierając głos wyraził nauczycielstwu polskiemu na Śląsku gorące słowa uznania za nauczania religji i omówił **olbrzymie znaczenie religijnego wychowania młodzieży.** Ks. biskup podkreślił że kryzys moralny dzisiaj jest znacznie dotkliwszy od gospodarczego. Dobra szkoła polska jest najsilniejszą podwaliną naszego państwa. Ks. biskup zapewnił, iż duchowieństwo katolickie zawsze będzie współpracować z nauczycielstwem polskiem na polu wychowania religijnego, narodowego i państwowego.

Wicemarszałek sejmu śląskiego pos Kot w swem powitalnem przemówieniu zaznaczył, że sejm śląski zawsze doceniał zasługi nauczycielstwa chrześcijańsko-narodowego na Śląsku. Prezes zarządu głównego p. Siciński z Warszawy złożył podziękowania woj. Grażyńskiemu, ks. bisk. Adamskiemu i pos. Kotowi.

Echa konfiskaty „Gazety Polskiej"

Artykuł „Gazety Polskiej". Który uległ konfiskacie, oceniał ostatnie zaburzenia na terenie kraju, analizując położenie gospodarcze Polski, akcję Kominternu, działalność t. zw. opozycji, a wreszcie przeobrażenia podłoża psychicznego, które zachęciły do prób czynnego nacisku na rząd.

Drobni rolnicy chcą mieć tańsze radjo.

Radjo niewątpliwie popularyzuje się na wsi coraz bardziej. Niema niemal ani jednej wsi, w której nie byłoby bodaj jednego odbiornika.

Ale włościanie skarżą się, że ta miła i pożyteczna rzecz jest niestety dla nich, zwłaszcza dzisiaj zadroga. Wyrazem tych skarg stały się uchwały powzięte w kilku miejscowościach przez członków drobno-rolniczych, jak np. Kołka Rolnicze. Uchwały te domagają się zastosowania opłaty zniżonej do 1 zł. miesięcznie, przyczem opłatą tą byliby objęci wszyscy rolnicy, posiadający nie więcej jak 50 gruntu, jak również drobni rolnicy zamieszkali na terenie miast i miasteczek, trudniący się zawodowo rolnictwem.

Szerokie koła drobnych rolników przypuszczają, że dyrekcja Polskiego Radja mając z jednej strony na uwadze obecny brak gotówki na wsi, a z drugiej dbając o wzrost abonentów wiejskich — przychylili się do ich życzenia o obniżkę opłaty.

Święto Lasu.

W dniu 25 bm. odbędzie się po raz czwarty doroczny „Dzień Lasu". W dniu tym w licznych miejscowościach kraju fachowi prelegenci-leśnicy wygłoszą okolicznościowe odczyty w szkołach średnich, państwowych i prywatnych.

„Dzień Lasu" ma na celu spopularyzowanie zagadnień leśnych i szerzenie zamiłowania do lasu w społeczeństwie. Należy dodać, że Polska należy wprawdzie do rzędu krajów produkujących i eksportujących drewno, jednakże powierzchnia leśna jest u nas bardzo niewystarczająca do zaludnienia. W chwili obecnej ogólna powierzchnia wchodząca w skład naszego gospodarstwa leśnego wynosi około 8.500.000 ha, w czem 7.300.000 ha produkuje drewno, podczas gdy resztę stanowią tereny rolne, łąkowe, pastwiskowe, nieużytku, drogi i t. p. Powierzchnia pokryta lasem stanowi zaledwie 18,7 proc. całej powierzchni kraju, w związku z czem znajduje się Polska zaledwie na 17 miejscu pod względem lesistości wśród innych państw Europy. Gdy na jednego mieszkańca Europy przypada przeciętnie 0,70 ha lasu, to w Polsce na jednego mieszkańca mamy zaledwie 0,22 ha, podczas gdy teoretycznie obliczona najmniejsza powierzchnia lasu jaka powinna przypadać na człowieka wynosi 0,31 ha.

Złota na świecie coraz więcej.

Według obliczeń Biura Statystycznego Ligi Narodów w r. 1934 zmarło z głodu na całym świecie 2.400.000 ludzi. Kryzys gospodarczy pchnął 1.200.000 ludzi do zamachów samobójczych, 500.000.000 ludzi, a więc 1/4 ludności żyjącej na świecie, nie ma zapewnionych nawet prymitywnych warunków bytowania.

A tymczasem inne dane stwierdzają, że w ciągu r. ub. stan zapasów złota wzrósł o 500.000.000 dolarów.

Dwa charakterystyczne kontrasty-wzrost nędzy i wzrost zapasów złota.

Nowe kąpieliska nad Bałtykiem powstają na 20 pustkowiarh

Niezależnie od stale rozwijających się kąpielisk nadmorskich otwartego Bałtyku, na istniejących do niedawna pustkowiach powstają nowe osiedla.

Pomiędzy Rozewiem a Chłapowem, jak również Chłapowem a Wielką Wsią — Hallerowo powstają nowe kąpieliska.

Dzięki budowie kościoła w tej maleńkiej osadzie rybackiej w najbliższym czasie podjęta zostanie praca na kupionych przez finansistów poznańskich terenach i budowa nowego kąpieliska wybrzeża.

Powiesił się na drzewie w lesie.

W kieszeni 19-letniego wisielca znaleziono list pożegnalny do rodzeństwa.

Wlewsk. Dnia 11 b.m. podczas obchodu w lesie należącym do majątku Wlewsk w pow. działdowskim, gajowy Celmer znalazł wiszące na drzewie zwłoki mężczyzny, o czem niezwłocznie zawiadomił posterunek policyjny w Lidzbarku. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że wisielcem jest 19-to letni szwajcer Aleksander Jurkiewicz z Wielkiego Leźna, pow. Brodnica. Przy denacie znaleziono list pożegnalny zaadresowany do jego braci i sióstr. Jurkiewicz w dniu 8 b. m. był w Lidzbarku po zakupy, na które pożyczył sobie od swej siostry 50 zł. Zakupów jednak nie uskutecznił, a całą gotówkę przegrał w kręgle; co prawdopodobnie popchnęło go do samobójstwa.

Statki sowieckie przybywają do Gdyni.

GDYNIA. W porcie gdyńskim znajdują się obecnie aż trzy statki sowieckie, a mianowicie „Spartak", który przybył z Murmańska przywożąc 2.150 ton fosforytu, „Ufa" również z Murmańska z ładunkiem 2.300 ton apatytów i „Transbałt", który przywiózł z Poti nad Morzem Czarnem rudę manganową, a obecnie zabiera z Gdyni transport węgla. Pozatem zapowiadane jest przybycie statku sowieckiego „Michał Frunze" który przywiezie z Murmańska 2.650 ton apatytów.

Należy zaznaczyć, że statki sowieckie ostatnio dość często zaczęły odwiedzać port gdyński. Poza wyżej wymienionemi w kwietniu odwiedziło port gdyński jeszcze 5 statków sowieckich.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — czwartek 23. IV.

6.30—8.10 Aud. poranna. 12.03 Dzien. połudn. 12.15 Poranek szkolny z Filh. Warsz. 13.oo Kącik dla młodzieży wiejskiej 13.10 Chw. gospod. dom. 15.15 Wiad. o eksp. polskim 15.20 Przegląd giełd. 15.30 „Suita Moniuszkjana" 16.oo Wciąż bez wąsów - aud. dla dzieci 16.15 Sonata na skrzypce i fortepian 16.45 Dowcipy radjowe 17.oo Koncert Reprezentacyjny Rozgłośni Krakowskiej 18.30 Sąd nad Sportem - aud. zbior. 19.20 Koncert reklamowy 19.38 Program na jutro 19.43 „Dziesięciu z Pawlaka" 2o,oo Słuchowisko p.t. Wakacje w Nohant 2o.35 Wywiad 20.40 Dzien. wiecz. 2o.49 Myśli o radjo 20.50 Wiad. sport, ogólne 21.oo Koncert symfon. 21.55 Nasze pieśni 22.15 Godzina radjosłuchacza (z Poznania) 23.15 Wiadom. met. 23.20 Muzyka taneczna (płyty)

Warszawa — piątek 24. IV.

6.30—8.10 Aud. poranna 12.03 Dzienn. połudn. 12.15 Aud. dla szkół 12.55 Aud. dla chorych (ze Lwowa) 13.10 Chw. gospoo. dom. 13,15 Z rynku pracy 15.15 Wiadom. o eksp. polskim 15-20 Przegląd giełd. 15.30 Koncert Zesp. z Krakowa 16.oo Dawne dzieje - opow. dla dzieci 16.15 Djalog na temat Z wizytą u radjosłuchaczy 16.30 Koncert Reprezent. Rozgłośni Lwowskiej 18,30 Skarby Polski - odczyt 18.45 Program na jutro 18.50 Koncert reklam. 19.05 Wiad. sport. lakalne i ogólne 19.20 Biuro Studjów rozmawia z słuch. P. R. 19.30 Wielki Koncert Polskich Orkiestr Symfon. 21.45 Dzien. wieczor. 21.55 Wywiad 22.oo Myśli o radjo 22,01 Gdy Teatr Wyobr. miał cztery miesiące — groteska 22.20 Skrzynka techn. 22.35 Muzyka tan. 23.oo Wiadom. meteor.

Toruń — czwartek 23. IV.

7.30 Program na dzisiaj i parę informacyj 13.15 Muzyka lekka 15.20 Przegląd giełd. i kom. żeglarski 18.2o Koncert reklamowy 18.45 Program na jutro 23.10 Tanga.

Toruń — piątek 24. IV.

7,30 Progr. na dzisiaj i parę informacyj 13.20 Koncert orkiestry 63 p.p. 15.20 Przegląd giełd. i kom żeglarski 18.45 Program na jutro 18.50 Koncert reklamowy 19.10 Wiadom. sportowe z Pomorza.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 20. IV. 1936 Za 100 kg. płacono

Żyto	15.00 — 15,30
Pszenica	19,75 — 20,25
Jęczmień browarowy	15,25 — 15,50
Jęczmień jednolity	14,75 — 15,25
Owies	1475 — 15,25
Otręby żytnie	11,00 — 11,50
Otręby pszenne (grube)	11,00 — 11.50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	24,00 — 26,00
Groch Folgera	19,00 — 21,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.